

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, siożenia pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa ścisłaż postterminowych dostarczeń gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto csekowe P. K. O. Poznań 204.933. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy czystem ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownem śledzaniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 137

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek 24 listopada 1932 roku

Rok XII

## Okręt z wygnańcami

Porto Alegre. Donoszą z Rio de Janeiro, że okręt „Pedro I” wypłynął z pierwszym transportem wygnańców deportowanych zagranicę za udział bezpośredni w rewolucji w San Paulo. Pierwszy transport składa się z 7 generałów, 4 pułkowników, 4 podpułkowników, 4 majorów, 9 kapitanów, 9 poruczników i kilkunastu podporuczników i sierżantów. Poza tem tymże transportem deportowano 1 majora i 1 kapitana policji paulistańskiej oraz 37 osób cywilnych, przeważnie wpływowych polityków.

— o —

## Koncert Paderewskiego we Włoszech

Turyn. Koncerty Ignacego Paderewskiego są istotnym triumfem sztuki polskiej we Włoszech. Znakomity odtwórca i kompozytor został przez publiczność turyńską przyjęty równie owacyjnie jak przez publiczność medjolańską, a krytyka jednogłośnie podkreśla młodzieńczą energję wykonania „wielkiego mistrza tonów”. Krytyk „Gazetta del Popolo” twierdzi że wykonanie utworów Chopina i Schuberta jest zdumiewająco doskonałe.

— o —

## Szczątki tajemniczego samolotu wyłowiono z morza

Marsylja. Według wiadomości z Port Vendres wyłowił statek rybacki „Francis Simon” na pełnym morzu kadłub zatoniętego samolotu i jedno skrzydło. Silnik oderwał się w chwili podnoszenia i nie udało się wydobyć go ponownie. Dotychczas nie stwierdzono tożsamości wyłowionego płatowca.

— o —

## 30 tysięcy górników strajkuje

Madryt. Jak donosi prasa w prowincji Asturji ogłosiło strajk 30.000 górników w tamtejszych kopalniach węgla.

—:O:—

## Wycieczka faszystów pod kołami pociągu

Rzym. Na przejeździe kolejowym pociąg najechał na wóz, wiozący 52 młodych faszystów, powracających z wycieczki. Jest 11 zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

— o —

## Mrówki zjadły człowieka

W okolicy Salo we Włoszech żebrak nazwiskiem Luigi Campanerti sypiał na łąkach w stogu siana. Pewnej nocy zatakowały go mrówki tak silnie, że oblepiły całe ciało biedaka. Gdy odstawił go rano do szpitala, zmarł tam wskutek ran po dwóch godzinach.

## Zamach na Herriota Zamach wezas zauważono - Przygotowanie zamachu bombowego

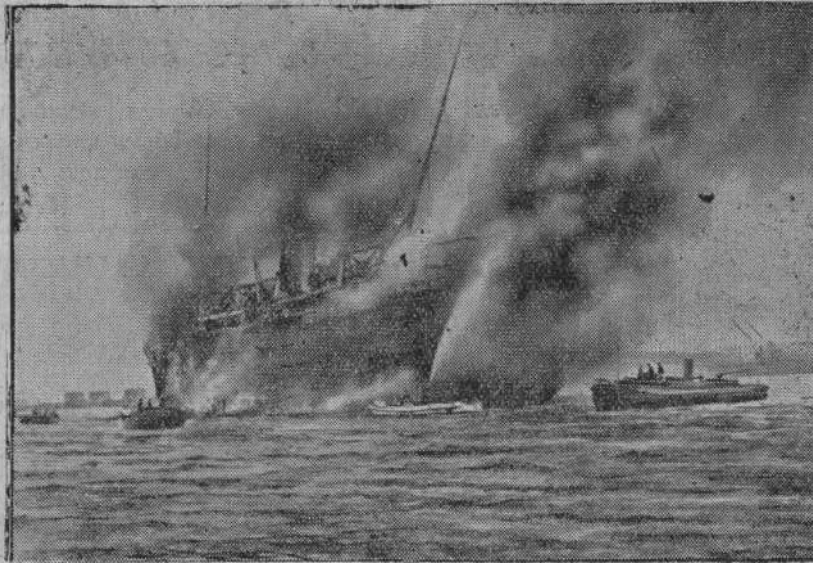
PARYŻ. Koło Ingrandes na krótko przed przejazdem pociągu, którym jechał Herriot do Nantes zauważono rozkrecone szyny. Pociąg na czas zatrzymano. Po naprawieniu toru, które trwało 50 minut, pociąg ruszył w dalszą drogę.

Według wieczornej prasy francuskiej Herriot zakończył swe oświadczenia w sprawie zamachu na pociąg, stwierdzając, iż zamach pod Ingrandes, podobnie jak i wypadki w Rennes, winny być rozpatrywane w płaszczyźnie międzynarodowej. Zresztą, oświadczył premier,

wśród papierów, należących do jednego z głównych oskarżonych, znaleziono paszport wystawiony do Niemiec. Herriot zaznaczył, iż w Vannes miały być rzucone z balkonu hotelu dwie bomby na pochod, w którym premier brał udział.

„Prefekt Morbihanu być może — dodał premier — zbawił mi życie, aresztując prewentywnie osoby, które zarezerwowały sobie pokoje w hotelu, a których nazwiska zgadzały się z nazwiskami osób, które były wskazane policji. Dochodzenie stwierdziło, iż bomby były przygotowane przez aptekarza.

## WIELKI STATEK PASTWA POŻARU.



Przed kilku dniami spłonął doszczętnie wielki statek holenderski P. C. Hoof. Na obrazku naszym widzimy pożar statku.

## Wstrząsy podziemne w Westfalji i Nadrenji

Poważnych szkód nie zanotowano

Berlin. Niemal całą Westfalję i Nadrenję nawiedziły onegdajszej nocy niezwykle silne wstrząsy podziemne. Wszyscy mieszkańcy zostali obudzeni ze snu. W domach szereg przedmiotów poruszało się. Stacja sejsmograficzna pod Frankfurtem nad Menem zanotowała najsilniejsze wstrząsy o godz. 0,37—38. Po czterech minutach instrumenty po-

wróciły do stanu równowagi. Wstrząsy szły od zachodu na wschód. Towarzyzył im huk podziemny. Do godziny pierwszej rano nadeszły wiadomości o większych szkodach jedynie w Duesseldorfie, gdzie w kilku miejscach przerwane zostały rury gazowe. Tak silnych wstrząsów nie pamiętają tam od wielu dziesiątków lat.

## GRAD, KTÓRY ZABIJAŁ ZWIERZĘTA.

Johannisburg. Spadł w Transwaalu niezwykle silny grad, połączony ze straszliwą burzą. Grad wielkości kurzego jaja zabił na pastwiskach 400 wołów, 2 tys. baranów i kilkadziesiąt kóz.

## KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI.

W dniu 22 bm. w Warszawie rozpoczęła swe obrady Konferencja Episkopatu Polski.

—:O:—

## Nowa organizacja roku szkolnego

Warszawa. Z ministerstwa Oświaty dowiaduje się Pat., że w przygotowaniu znajduje się rozporządzenie p. Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ., w sprawie organizacji roku szkolnego. Rok szkolny trwać ma od dnia 20 sierpnia do 19 sierpnia włącznie następnego roku kalendarzowego. Rok dzielić się będzie na dwa półrocza szkolne, obejmujące cztery okresy szkolne oraz ferie zimowe i letnie. Pierwsze półrocze trwać będzie od dnia 20 sierpnia do 22 grudnia włącznie i dzielić się będzie na dwa okresy: pierwszy od 20 sierpnia do 20 października, drugi od 21 października do 22 grudnia. Drugie półrocze szkolne trwać ma od 16 stycznia do 15 czerwca włącznie i dzielić się będzie również na dwa okresy tj. od dnia 16 stycznia do 31 marca i od 1 kwietnia do 15 czerwca. Ferie zimowe trwać będą od dn. 23 grudnia do 15 stycznia następnego roku kalendarzowego. Ferie letnie trwać mają od 16 czerwca do 19 sierpnia.

—:O:—

## Pobicie Polaka przez celników gdańskich

Gdańsk. Obywatel polski Robert Bielewski, zamieszkały w Więckowach, zgłosił się do Komisarza Generalnego R. P. i oświadczył, iż dnia 29 października przejeżdżał około 5-ej godz. rano autobusem, którego jest właścicielem, przez punkt kontrolny Paylau. Niektórzy handlarze, jadący jego autobusem podali przy kontroli mniejszą ilość towarów, niż rzeczywiście posiadali, wskutek czego urzędnicy celni towar ten skonfiskowali. Kiedy Bielewski określił to postępowanie, jako szykanę, urzędnicy przyskoczyli do niego i poczęli go bić. Świadkiem tego zajścia byli pasażerowie autobusu.

Zajście to stało się przedmiotem interwencji Komisarza Generalnego R. P. w Senacie, przyczem Komisarz Generalny zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników celnych, którzy czynnie znieważyli Bieleckiego i wydania zarządzeń uniemożliwiających podobne zachowanie się funkcjonariuszy celnych.

— o —

## Skazanie oszustów

Zakończenie sensacyjnego procesu.

Gdynia. Po 3-dniowej rozprawie zakończył się sensacyjny proces przeciwko Morskiemu Koncernowi Handlowemu oskarżonych o różne oszustwa na szkodę osób prywatnych i firm i fałszowanie ksiąg handlowych.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Błuszkiewicza Józefa na 2 lata więzienia, Pawluka Klemensa na rok i 8 miesięcy, Steckiego Jerzego uwolniono. Obu skazanym sąd zaliczył areszt prewencyjny.



## Skróty

\* LA PAZ. W związku z decyzją kontynuowania akcji zbrojnej przeciwko Paragwajowi w okręgu Gran Chaco, powołane zostały pod broń wszystkie rezerwy wojskowe pod r. 1923 do 1929.

\* BOGOTA. (Kolumbja). Ulewne deszcze połączone z gradem spowodowały wylew rzek. Wskutek wylewów 1 osób poniosło śmierć a 20 odniosło rany.

\* TOKIO. Odbył się tu pod egidą związku narodowego japońskich partji i organizacji politycznych wielki wiec przy udziale około 10 tys. osób, na którym przyjęto rezolucję, wzywającą Ligę Narodów do uznania Mandżukuo jako państwa niezależnego.

### KAMIENNA POSADZKA ZAWALIŁA SIĘ W KOŚCIELE.

12 osób rannych.

Warszawa. Onegdaj rano w kościele św. Krzyża po ślubie, celebrowanym w jednej z kaplic zawaliła się kamienna posadzka w prezbiterjum. 12 osób spadło do podziemi kościoła, odnosząc cięższe lub lżejsze rany. Przyczyną katastrofy było osłabienie sklepienia w związku z przeprowadzanymi w kościele instalacjami ogrzewania centralnego. Pod pory, założone po wyjęciu części ściany w piwnicy były niewystarczająco mocne i zawaliły się pod ciężarem zgromadzonych w prezbiterjum osób.

### BÓJKA PARAFJAN Z PROBOSZCZEM.

W obronie własnej proboszcz prawosławny postrzelił jednego z parafjan.

Łuck. We wsi Borochowie powiatu łuckiego wybuchł zatarg pomiędzy duchownym prawosławnym O. Nieizwiestnym a parafjanami, zakończony krwawo.

Parafjanie zamknęli cerkiew na klódkę, by nie dopuścić do niej proboszcza a gdy ten się zjawił, rzucili się na niego, by dokonać samosądu. O. Nieizwiestny wystrzelił z rewolweru i ciężko ranił jednego z parafjan. Prawosławni rzucili się na swego proboszcza, zadając mu szereg ran. Liczny oddział policji przywrócił porządek.

### STRASZNY RZEŹNIK ZAMORDOWAŁ 7 KOBIET.

Wiedeń. Z Linzu donoszą, że rozpoczął się tam proces przeciwko rzeźnikowi Franciszkowi Leitgebowi, oskarżonemu o zamordowanie 7 kobiet w ciągu 20 lat.

Leitgeb przyznał się do wszystkich zbrodni. Prasa wiedeńska nazywa Leitgeba austriackim Landru.

## Kat, który powiesił 102 skazańców sam zginął na gilotynie

Poćwiartował żonę a głowę jej wyrzucił przez okno

Ostatnio wyszła w Paryżu z pod prasy książka, która jest jakby zbiorem raportów policyjnych z ostatnich pięciu lat.

W książce tej znajduje się opis strasznej zbrodni, jakiej dokonał były kat sowiecki Ormianin Menegikjan, który powiesił 102 skazańców.

Menegikjan, porzuciwszy, czy straciwszy posadę kata, przeniósł się do Francji, gdzie próbował rzemiosła stolarskiego. W 1925 r. poznał w Marsylii emigrantkę armeńską, z którą się ożenił. Kobieta nic nie wiedziała o jego przeszłości.

W 1927 r. przeniosła się para małżeńska do Paryża. Menegikjan, nie mogąc znaleźć zajęcia, rozpił się i nie wracał nigdy trzeźwy do domu. Izba wynajmowana przez rodzinę, stała się piekłem dla żony i dziecka. Pijanica bił oboje codziennie. Gdy powrócił pewnego razu

i wszczął awanturę, żona zaczęła mu czynić gorzkie wyrzuty. Rozwścieczony mężczyzna porwał siekiere i rzucił się na kobietę. Ona podstawiła mu stópek pod nogi, a gdy zwałił się na ziemię, uciekła do sąsiadów. Tam odebrano jej dziecko i ukryto.

Były kat dopadł jednak żonę i kilka uderzeniami siekiery zabił ją na miejscu. Poćwiartował zaraz jej ciało i odrąbał głowę, którą rzucił w tłum zwabiony krwawą awanturą pod okno domu. Tym czasem przystąpił do interwencji oddział policji. Zbrodniarz zatarasował drzwi, zarzucił sobie na szyję sznur od bielizny i powiesił się na ramie okiennej. Ale pętla nie wytrzymała i Menegikjan spadł z pierwszego piętra na kamienny chodnik. Dziwnym trafem nic mu się nie stało. W więzieniu ciężko poranił kluczem strażnika. Po rozprawie zginął na gilotynie.

### RODZICE BEZ SUMIENIA.

## Więzili 7 letniego chłopca w chlewie

Chłopiec nie mówi nie może

Do jakiego zdziwienia dochodzą ludzie świadczy następujący wypadek w Komorzu pod Żerkowem.

Niejacy Andrzejakowie, właściciele 25 morgowego gospodarstwa, więzili w chlewie 7 letniego syna. Gdy policja wkroczyła do chlewa, zastała chłopca ubranego jedynie w krótką koszulinkę. Sypiał on na barłogu. Nie umie nic mówić.

Andrzejakowie tłumaczą się, że musieli trzymać swego syna zdala od otoczenia, gdyż od trzeciego roku życia zdradzał on objawy choroby umysłowej, a sami nie mieli środków na leczenie go.

Dzięki interwencji policji dziecko umieszczono w mieszkaniu, a rodziców, za nieludzkie obchodzenie się z dzieckiem pociągnięto do odpowiedzialności.

## Wybuch cysterny z trującym gazem 23 osoby padły ofiarą

Królewiec. Donoszą z Królewca: Opinja publiczna poruszona jest wiadomością o wybuchu w Tylży cysterny z gazem trującym.

Wedle oficjalnego komunikatu, był to transport chloru płynnego, wysłanego przez tylżycką fabrykę celulozy. Ofiarą wypadku padły 23 osoby, które zostały przewiezione do szpitala. Stan ich budzi poważne obawy.

Na miejsce katastrofy udała się straż pożarna oraz oddział saperów. Drużyny ratunkowe wyposażone są w

maski gazowe. Wybuch gazu trującego w Tylży przypomina w dużym stopniu sprawę wybuchu fosgenu w Hamburgu.

### W STARYM PIECU... NARZECZONA ZA 5 TYS. DOLARÓW.

Czy ślub się odbędzie?

W Lututowie (koło Wielunia) odbyły się przed kilku dniami zaręczyny 78-letniego Dawida Gelbarda z Bolesławca z 23-letnią Pelą Dowalską.

Gelbard zamożny kupiec który przed dwoma miesiącami pochował swą żonę, postanowił ożenić się po raz drugi. Pojechał do Lututowa i tam poznał urodziwą, młodą dziewczynę Dowalską. Zgodziła się ona zostać żoną starca, zażądała jednak by uprzednio złożył na jej nazwisko w P. K. O. 5,000 dolarów.

Gelbard zgodził się na ten warunek, zaręczył się z Dowalską, poczem odjechał do Bolesławca, aby przygotować „gniazdko" dla młodej żony.

### WYNAGRODZENIA KATÓW ZA POĆWIARTOWANIE SKAZAŃCA 8 TALARÓW.

W mieście niemieckim Kolonji odnaleziono dekret z 1682 r. w którym zostały określone stawki wynagrodzenia kata za wykonanie wyroków. W dekrecie tym ustalono za poćwiartowanie skazańca 8 talarów, za uduszenie — 6 talarów, za łamanie kołem — 8 talarów, za odcięcie ręki 5 talarów, za przypalenie rozpalonym żelazem — 26 groszy, za pogrzebanie żywcem 6 talarów.

Jakże, mimo wielkiego okrucieństwa naszych czasów, jesteśmy dalecy od tych, których świadectwem jest powyższy dekret.

### W MUNDURACH ORGANIZACJI POLITYCZNYCH DO KOŚCIOŁA WCHODZIĆ NIE WOLNO.

Kolonja. Ordynarjat archidiecezji kołońskiej wydał w dniach ostatnich rozporządzenie, na mocy którego nie wolno zjawiać się w kościele na nabożeństwie w uniformach partyjnych ani z odznakami partyjnymi — bez względu na to, o jaką chodzi partję.

Zakaz ten odnosi się nie tylko do udziału w nabożeństwach całych formacji umundurowanych, ale i do poszczególnych osób.

### KOLEJOWE KASY WYMIANY NA TERYTORJUM GDAŃSKIM.

Gdańsk. Okręgowa Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych opublikowała obwieszczenie, iż z dniem 1-go grudnia na wszystkich dworcach kolejowych w obrębie gdańskiego terytorjum otwarte zostaną w liczbie 42 kolejowe kasy wymiany dla użytku publiczności, gdyż z dniem tym wszystkie opłaty kolejowe będą pobierane wyłącznie w złotych polskich. W związku z tem obwieszczeniem prasa stwierdza, że widocznie, nie zważając na podniecenie ludności Gdańska i skargę do Ligi Narodów władze polskie przygotowują się ostatecznie do wprowadzenia opłat kolejowych w walucie polskiej.

## W DRODZE NA WYŻYNY.

61)

—o—

(Ciąg dalszy).

Wędrowiec stawał coraz częściej, coraz więcej słyssał, ale szedł naprzód wytrwale aż prawie do samej bramy owego domu.

— A co tam takiego? — spytał się jednego z górali, który oparty na płocie, patrzył w głąb izby.

— Weselisko! — odparł.

— Wesele! a czyje? — szepnął cicho przybyły.

— Córci szewca z Krakowa, Józefa Wali, co się tutaj u nas wychował, poszedł w świat jeszcze jako młody chłopak, a wrócił panem.

Wędrowiec zadrzał i rękę gwałtownie do piersi przycisnął.

— A ot widziała, to ona, taka ci śwarna dziewczeczka, co aż ha! a on, to kieć świrk na Gawoncie.

Wędrowiec spojrzął na ganek i ujrzał obrazek, na którego widok, oczy mu zasłyły łzami.

— To oni — szepnął.

Stał Lolo zapatrzony w twarz Zuzi przybranej w biały welon i strojne ślubne szaty i opierającej na jego ramieniu swej białej rączki.

— Oh! jak my szczęśliwi — szepnęli oboje.

— Oni bardzo szczęśliwi — powtórzył przybyły — a ja?... — i z temi słowy podszedł pod ganek.

Zakochani zapomnieli o świecie całym, gdy ich zbudziło z zadumy westchnienie przybyłego.

— A co to — szepnęła Zuzia do dziwnego żebraka.

— Dajcie jałmużnę nieszczęśliwemu — rzekł przybyły, a z oczów jego biegły łzy obficie.

— Patrz Lolu, on nieszczęśliwy, biedny, dziś gdy nam uśmiecha się szczęście, ulżyjmy jego doli. Przyńś mi z mojej izdebki pieniądze.

Lolo pobiegł na rozkaz i za chwilę powrócił niosąc z sobą woreczek napełniony pieniędzmi.

W ciemności nie mógł poznać twarzy żebraka.

— No, macie dziadku — rzekło dziewczę, wysypując do ręki żebraka wszystkie pieniądze z woreczka.

Pieniądze były wysypane, żebrak dłoni jednak nie zamykał.

— Dajcie jeszcze jedną jałmużnę — mówił dalej żebrak.

— Jaką?

— Pozwólcie pocałować tę rączkę, co o nieszczęśliwym pamięta.

Zuzia wysunęła rączkę, żebrak schwył ją, namiętnie przycisł do ust i długo ją pocałunkami okrywał. Puścił ją wreszcie zwilżoną łzami.

— Zuziu! pytają się o ciebie wszyscy, wracajmy więc do pokoju — zawołał Lolo...

— Bądźcie zdrowi dziadku, pomódlcie się za mnie, — zawołała Zuzia spiesźnie biegnąc do pokoju.

— Bądź szczęśliwą — szepnął żebrak — za was dwoje — i poszedł dalej ociężałym krokiem.

W rok później znaleziono w dolinie Pięciu Stawów ciało tego żebraka, który w jednej ręce skostniałej trzymał garstkę pieniędzy, w drugiej spłowiłą niebieską wstążeczkę.

Trup musiał długo leżeć w górach, zimno chroniło go od zepsucia. Chrycz jeden oglądał go, a kiedy zobaczył się z Józefem, rzekł do niego smutnie:

— Już stało się zadość sprawiedliwości, Mateusza nie ma, powrócił zkład wyszedł, ale już innym, na taki koniec zasłużył; ha! niechaj spoczywa w pokoju, tyle na sumieniu miał przewinień!

Z całej gromadki naszych znajomych, pozostaje już tylko Kazia, Noisette i hrabina.

Ta ostatnia, jak przewidział Lolo zdecydowała się na megalians syna za gotówkę.

Noisette po pojedynku zjawił się w salonie Kazi, ale przyjętym nie został. Koiatał długo, ale od drzwi ubóstwianej odchodził zawsze z jedną odpowiedzią: „Pani nie przyjmuje!“

Powrócił więc do Paryża i prawdopodobnie musiał się pocieszyć.

W wędrownkach swoich po szerokim świecie, często się spotykałem z nazwiskiem Kazi, z nią samą nawet.

Raz mówiłem z nią dłużej; było to na tym samym gruncie krakowskim, gdzie wszystkie powyżej przytoczone wypadki miały miejsce; trochę ich nawet z jej opowieści spisałem.

— I wystarcza pani to życie? — pytałem jej zdumiony, jak niektóre najsmutniejsze epizody opowiadała mi z najwyższą swobodą.

— Ba! mój panie, wystarczyć musi, bo i ja zapisałam się teraz do tych, co walczą o chleb powszedni i ja idę tą drogą za chlebem, jaką szli wszyscy pa-na znajomi i ja z wyzyskiwanej chęć być wyzyskującą. Złamało mnie, teraz ja łamię innych.

— Biedna! — pomyślałem sobie, ściskając jej rękę na pożegnanie.

KONIEC.



## Wspaniała rewja pracy Z. O. K. Z. na Pomorzu

### Ze zjazdu Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. w Toruniu

W ubiegłą niedzielę jako w dziesiątą rocznicę działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich na Pomorzu, odbył się w Toruniu w sali posiedzeń Rady Miejskiej Zjazd Okręgowy Związku Obrony Kresów Zachodnich Okręgu Pomorskiego. Zjazd wczorajszy był wspaniałym przeglądem pracy Zarządu Okręgowego Pomorskiego ZOKZ i odzwierciedlił wysiłki podejmowane przez Zarząd Okręgowy poszczególne zarządy powiatowe i komitety, dla zanalizowania tych wszystkich zadań, jakie na organizacji ciąży, oraz uwidocznił wspaniałe tej pracy rezultaty.

Obrazy zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostało o godzinie 9-tej w kościele katedralnym świętego Jana.

Zjazd zagał krótkim przemówieniem prezes Zarządu Okręgu Pomorskiego ZOKZ, p. Starosta Krajowy Łącki, witając przybyłych przedstawicieli oraz reprezentanta p. Wojewody Pomorskiego p. nac. Zakrzewskiego, p. gen. dyw. Norwid-Neugebauera, insp. Armii, p. dr. Esden-Tempskiego, prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej, gen. Maksymowa-Raczyńskiego, kom. garnizonu, p. nac. Biedowicza, przedstawiciela Kuratora Okręgu Szkolnego Pom. Poznańskiego, przedstawicieli prasy, oraz licznie przybyłych delegatów.

Marszałkiem zjazdu wybrany został p. dyr. Puppel z Grudziądza.

Po przemówieniach przedstawicieli władz, kierownik Okr. Pom. ZOKZ, p. dyr. Olech wygłosił obszerny referat, w którym zobrazował sytuację polityczną i gospodarczą Pomorza na tle 10-letniej działalności ZOKZ.

Następnie prezes zarządu p. starosta krajowy Łącki w obszernym sprawozdaniu dał ogólny pogląd na całokształt działalności Zarządu Okręgu Pom. w czasie od 1 lipca 1932 do 31 marca 1932 r.

Trudno w szczyplych ramach sprawozdania dziennikarskiego ująć i omówić wszystkie odcinki frontu pracy tej organizacji, oraz ten ogrom wysiłków, jaki dla zrealizowania zadań ułożył zarząd okręgowy wspólnie z zarządami powiatowymi. To też narazie o-Obrońcy Kresów Zachodnich na Pomorzu wzmacniał i rozszerzał swoją sieć organizacyjną, gromadził środki finansowe na prowadzone prace, zajmował się intensywnie propagandą zagadnień polsko-niemieckich wśród najszerszych kół społeczeństwa pomorskiego, wzmacnianiem siły politycznej, kulturalnej i gospodarczej, organizował k. lonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec, oraz inną pomoc dla Polaków w Niemczech.

Tak wspaniałe rezultaty swej pracy osiągnął Związek, dzięki życzliwości całego pomorskiego społeczeństwa polskiego, dzięki poparciu władz państwowych, wojskowych i samorządowych, oraz dzięki współdziałaniu różnych pomorskich organizacji i instytucji społecznych.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, które przedstawił p. dyr. Centner, uchwalono jednogłośnie Zarządowi absolutorium, poczem przystąpiono do wyboru członków Zarządu Okręgowego. W miejsce ustępujących członków wybrani zostali do Zarządu pp. dyr. Puppel z Grudziądza, kom. Prabuński z Tezewa, prof. Gus z Tucholi, Wojciech Korda z pow. Morskiego i p. Maternicki z Nowogoniasta. Jako zastępcy wybrani zostali ks. Jan Brejski z Wąbrzeźna, pp. Julian Odyja ze Starogardu i mec. Ed. Zrodowski z Kościerzyny.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Antczak, dyr. Dutkowski i inż. Jeleński wszyscy z Torunia.

W dalszym ciągu obrad omówiono szereg spraw natury wewnątrz-organizacyjnej. Zjazd zakończono uchwaleniem następujących rezolucyj:

### Rezolucje

Zjazd Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Toruniu w dniu 20 listopada 1932 r., uchwała co następuje:

Zjazd stwierdza, iż systematyczne dążenia Niemiec do zakłócenia pokoju świata weszły ostatnio w szczególnie intensywne i niebezpieczne stadium. — Niemcy już w latach ostatnich przodowały w Europie pod względem wysokości swego budżetu wojskowego. Używanie przez nie w obecnym momencie zupełnej swobody jawnego organizowania wojskowego oznaczałoby narzucenie wszystkim państwom Europy nie pohamowanego wyścigu zbrojeń, prowadzącego nieuchronnie do wojny. — Zjazd stwierdza, iż droga do pokoju prowadzi jedynie przez mocne i zdecydowane przestrzeganie lojalnego stosunku Niemiec do obowiązujących traktatów pokojowych. Zjazd wzywa wszystkie czynniki społeczeństwa polskiego do zdecydowanego poparcia wszelkich prac przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Zjazd zwraca uwagę odpowiedzialnych czynników państwowych na konieczność systematycznego zwiększania obronności naszego wybrzeża przez rozwój naszej floty wojennej.

### W SPRAWIE STOSUNKÓW POLSKO - GDAŃSKICH.

Zjazd stwierdza, iż dobra wola społeczeństwa polskiego, przejawiająca się w stosunku do Gdańska w zawieszeniu akcji bojkotowej, nie wydała dotychczas dostatecznych rezultatów, odpowiadających stanowi faktycznemu obustronnych praw, obowiązków i interesów. Zjazd stwierdza, iż zdrowy i naturalny układ stosunków polsko-gdańskich możliwy jest tylko na gruncie realnego wyzyskania przez Polskę praw przyznanych jej przez Traktat Wersalski i w tym duchu musi nastąpić rewizja dotychczasowych umów. — Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego ZOKZ, by w razie potrzeby nie cofnął się przed zastosowaniem ponownym najostrożniejszych środków gospodarczego nacisku, celem zwrócenia uwagi społeczeństwa niemieckiego w Gdańsku na szkody, płynące dla miasta, portu i ludności z nieprzejednanej, obłudnej i posłusznej rozkazom Berlina polityki władz Wolnego Miasta. Zjazd z zadowoleniem stwierdza nieustanny wzrost ruchu portowego w Gdyni, stawiający już obecnie młody port polski w rzędzie pierwszych portów na Bałtyku.

### UPRAWNIENIA LUDNOŚCI POLSKIEJ W NIEMCZECH MUSZĄ BYĆ RESPEKTOWANE.

Zjazd z żywą radością wita fakt powstania na terenie Śląska Opolskiego pierwszego gimnazjum w Niemczech. Zjazd widzi w tym fakcie pierwszy wyłom w systematycznie stosowanej metodzie gniebienia szkolnictwa polskiego w Niemczech. Zjazd stwierdza, iż fakt powołania do życia jednego gimnazjum polskiego na terenie całej Rzeszy niemieckiej nie pozostaje w najmniejszym stosunku do istotnych potrzeb i uprawnień polskiej ludności w Niemczech.

Zjazd stwierdza, iż dotychczasowy stan prawny zagadnień ochrony mniejszości narodowych, polegający na narzuceniu niektórym tylko państwom jednostronnych klauzul ochronnych, jest nie do utrzymania. Jedynym słusznym i sprawiedliwym sposobem zabezpieczenia istotnych praw i interesów wszystkich mniejszości narodowych mogłoby być jednakowe i dla wszystkich państw równe postanowienia międzynarod. wzgl. umowy wzajemne, przewidujące jednakowe traktowanie mniejszości narodowych przez poszczególne państwa. Zjazd wzywa Zarząd Główny ZOKZ do zajęcia się powyższymi sprawami i do przeprowadzenia odpowiedniej propagandy, prowadzącej do zapewnienia mniejszości polskiej w Niemczech takiego stanu prawnego i faktycznego opieki narodowej, z jakiego już dzisiaj korzysta, względnie korzystać będzie mniejszość niemiecka w Polsce.

### REZOLUCJE W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

Wobec stwierdzenia wypadków przechodzenia ziemi na Pomorzu w ręce niemieckie, z pominięciem postanowień obowiązujących ustaw o reformie rolnej i obowiązku uzyskania przewłaszczenia, Zjazd zwraca się do Okręgowego Urzędu Ziemi Pomorskiego o zajęcie spraw tego rodzaju umów będących w sprzeczności z interesami skarbowymi, oraz z podstawowymi zasadami ustaw o obronie ziemi.

Zjazd stwierdza, iż wobec nieproporcjonalnie do liczby ludności wielkiego odsetka większej własności rolnej w rękach niemieckich na Pomorzu, jak również wobec zupełnego braku dobrowolnej podaży ze strony właścicieli niemieckich na cele reformy rolnej, w stosunku do tej własności winny być zastosowane i przeprowadzone z całą stanowczością rygory obowiązujących ustaw. Zjazd stwierdza, iż fakt odwoływania się mniejszości niemieckiej do Ligi Narodów w sprawie przeprowadzenia reformy na Pomorzu (petycję posła Graebego i Neumanna) jest absolutnie pozbawiony podstaw zarówno prawnych jak formalnych. Zjazd wyraża zaufanie, iż odpowiednie władze państwowe postawią powyższe sprawy na terenie międzynarodowym z całą stanowczością i z należytym wyzyskaniem wszelkich słuszych argumentów polskich.

Zjazd stwierdza konieczność zwiększenia ilości członków zwyczajnych i wspierających ZOKZ na Pomorzu oraz ilości kół miejscowych i dlatego wzywa Zarządy Powiatowe i Kół Miejskowych do podjęcia w tym kierunku energicznej akcji.

### Depesze hołdownicze

Z okazji Zjazdu wysłano następujące depesze hołdownicze:

Prezydent Rzeczypospolitej

Prezydent Ignacy Mościcki

Warszawa—Zamek

Zebrani w Toruniu w dniu 20 listopada na Zjeździe Okręgu Pomorskiego

ZOKZ, w dziesiątą rocznicę rozpoczęcia działalności ZOKZ na Pomorzu zasyłają Ci, Panie Prezydencie, wyrazy najgłębszej czci i hołdu, oraz zapewnienie, że całe społeczeństwo pomorskie stanie zawsze w zwartym szeregu w pracy dla dobra Państwa i w obronie nienaruszalności jego granic.

Pierwszy Marszałek Polski

Józef Piłsudski

Warszawa—Belweder

Zebrani w Toruniu w dniu 20 listopada na Zjeździe Okręgu Pomorskiego ZOKZ, w dziesiątą rocznicę działalności ZOKZ na Pomorzu zasyłają Ci, Panie Marszałku, wyrazy najgłębszej czci i zapewnienia jako Naczelnego Wodza zwycięskiej Armii polskiej o swej gotowości nie tylko dalszej wyteżonej pracy nad wzmocnieniem potęgi Państwa Polskiego na Polskim Morzu, ale również odparcia z bronią w ręku wszelkich na Polskę skierowanych ataków.

Jego Eminencja Prymas Polski

Ks. Kardynał Dr. August Hlond

Poznań

Zebrani w Toruniu w dniu 20 listopada na Zjeździe Okręgu Pomorskiego ZOKZ, w dziesiątą rocznicę działalności ZOKZ na Pomorzu zasyłają Ci, Eminencjo, wyrazy synowskiego przywiązania i czci oraz wdzięczności za niezmierną opiekę moralną religijną i narodową nad Polakami na obczyźnie.

Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

Aleksander Prystor

Warszawa

Zebrani w Toruniu w dniu 20 listopada na Zjeździe Okręgu Pomorskiego ZOKZ, w dziesiątą rocznicę działalności ZOKZ na Pomorzu zasyłają Ci, Panie Premierze, jako Szefowi Rządu, za kontynuowanie rozbudowy portu i miasta Gdyni, floty handlowej i wojennej, zapewniają dalszą wytrwałą pracę nad wzmocnieniem potęgi Rzeczypospolitej i proszą o otoczenie narażonego na wrogie podkopy i ataki Pomorza wyjątkowo troskliwą opieką.

## Polska Narodowa Pielgrzymka do Ziemi Sw. i Egiptu

W końcu lutego 1932 r. wyruszy z Polski Narodowa Pielgrzymka do Palestyny i Egiptu. Protektorat i duchowne kierownictwo objął J. E. ks. biskup Kubina. Cel pielgrzymki jest zarówno religijny jak naukowy i turystyczny. Poza zwiedzeniem miejsc, związanych z życiem Chrystusa Pana, jak: Jerozolimy, Betleem, Betanji, Jerycha, Nazaretu, Jeziora Galilejskiego, Tyberjady, do programu pielgrzymki włączono zwiedzenie Morza Martwego, brzegów Jordanu, Beyrutu, Konstantynopola (nowej i starej części), Kairu (Nil, Piramidy i Sfinks w Gizah, Muzeum z wykopaliskami grobu Tut-anch-Amena), Mamphisu i Sakkary, Aleksandrii, Kanatu Su-kratesa, Stadjon i Bukaresztu. Wycieczka potrwa blisko 5 tygodni od 24 lutego do 28 marca 1933 r. w tem tydzień przejazdu wśród przesłicznych wysp po morzu Śródziemnym. Koszty wyniosą 1.750 zł. Zgłoszenia jaknajwcześniejsze skierować pod adresem: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 58 tel. 13,30. Przy zgłoszeniu należy wpłacić pierwszą ratę w kwocie zł. 300. Na odpowiedzi listowne należy załączyć znaczek pocztowy.

## Skazanie morderców

Lwów. Zakończył się przed tutejszym sądem przysięgłych trwający od kilku dni wielki proces o morderstwo rabunkowe. Na ławie oskarżonych zasiadli: Figurski, Mikulak i Piwoń, oskarżeni o to, iż w dniu 24 grudnia 1930 r. zamordowali na przedmieściu Zniesienie rodzinę Gruberów złożoną z 3-ch osób.

W wyniku rozprawy, do której powołano szereg świadków, Trybunał na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, mocą którego oskarżony Figurski skazany został na dożywotnie więzienie, Mikulak na 10 lat, a Piwoń na 8 lat. Obrońca oskarżonych zgłosił apelację.

## Odroczenie spłat?

NOWY JORK. „New York Times“ donosi, że na podstawie wiarygodnych informacji że prezydent Hoover opo-

wiedział się za odroczeniem terminu spłaty długów przypadających w dniu 15 grudnia.

## Napad bandytów na hotel

Cieszyn. (Pat.) Na znany hotel w Beskidach śląskich „Skala“ napadło ośmioro bandytów, którzy steryzowali właściciela, zrabowali nakrycia srebrne i kosztowności. Zaalarmowana żandarmerja urządziła za-

zbrodniarzami pościg, w rezultacie którego jeden z bandytów w walce z żandarmem został zabity, drugiego aresztowano. Trzeciemu napastnikowi udało się zbiec z łupem.

## Plaga wilków na Wileńszczyźnie

Wilno. (Pat.) W środę rano w zaścianku Tułowice w pobliżu Iwieńca zjawiło się stado wilków, które porwały kilkanaście sztuk różnego inwentarza. W Zarządzonej pościgu zabito jednego wilka. W pobliżu zaścianka wilki rozszarpały konie.

Wobec znacznej ilości wilków, gromadzących na terenie powiatu wileńskiego, urządzono ostatnio kilka obław, w czasie których zastrzelono 12 wilków.

## „GROŹNY KORYTARZ“.

Waszyngton. Przemawiając na posiedzeniu „American University Womes Association“ b. niemiecki min. Spraw Zagr. Curtius oświadczył: „Dopóki sprawiedliwości nie stanie się zadość, polski „korytarz“ będzie stanowił najniebezpieczniejsze źródło kryzysu dla Niemiec i dla reszty Europy.

Żaden, rząd niemiecki nie może uznać wykreślenia wschodniej granicy której sprzeciwia się proklamacją wojennym Ameryki, uzasadnione żądania jedności kultury i gospodar-

ki, zdobyte przez Niemcy pracą tysiąca lat.

## FALSZERZ PIENIEDZY ZABITY.

Radom. Ze Skarżyska donoszą, że w odległości 200 m. od dworca kolejowego zabity został przez pociąg pewien osobnik, przy którym znaleziono matrycę do wyrobu fałszywych pieniędzy 1-złotowych, oraz 50-groszowych, jakoteż kilka sztuk fałszykatów po 50 groszy. Na podstawie dokumentów stwierdzono, że ofiara wypadku nazywa się Antoni Ma-tracki.



## ORDER ORLA BIAŁEGO NA PIERSIACH KS. PRYMASA.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji J. E. ks. Prymasa Kardynała Hlonda, któremu wręczył odznaki orderu Orła Białego.

—:0:—

## REKORD SZYBKOŚCI.

Moskwa. (Pat.) Lotnik sowiecki Piątkowski na nowym samolocie AIK 7 osiągnął rekordową szybkość 325 klm. na godzinę.

## Ze sportu

### TABELA LIGOWA.

Do ligi weszło Podgórze krakowskie jako czwarta z rzędu drużyna krakowska. Tabela wygląda obecnie następująco: —

1. Cracovia	29 p.	55:30
2. Pogoń	28 p.	32:24
3. Warta	27 p.	49:26
4. Ł. K. S.	26 p.	49:26
5. Legja	21 p.	33:35
6. Ruch	20 p.	33:35
7. Wisła	20 p.	35:42
8. Warszawianka	20 p.	27:47
9. Garbarnia	18 p.	38:41
10. 22 pułk piech.	17 p.	36:46
11. Czarni	16 p.	24:39
12. Polonia	16 p.	27:49

Kwestję spadku z ligi rozstrzygnie mecz **Polonia—Wisła**. Już remis pograży Czarnych w odmet klasy A. To samo spotka Polonię o ile spotkanie to przegra.

—:0:—

## ECHA POBICIA REKORDU ŚWIATOWEGO NA 3000 M. PRZEZ KUSOCIŃSKIEGO.

Bruksela. Belgijski Związek Lekkoatletyczny wysłał w tych dniach protokół w sprawie pobicia przez Kusocińskiego rekordu światowego na 3000 m. do Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego.

Z tej okazji p. Thornton, prezes Królewskiego klubu Beerschot w Antwerpii złożył na ręce konsula generalnego R. P. Bilińskiego list do Janusza Kusocińskiego, w którym jako prezes klubu, organizującego zawody, na których pobity został rekord światowy, usprawiedliwia się z powodu zbyt późnego załatwienia sprawy tego rekordu. Stało się to nie z winy klubu, tylko niektórych urzędników belgijskiego związku lekkoatletycznego, którzy zostali już surowo ukarani. Równocześnie klub Beerschot zaprasza Kusocińskiego na zawody w Antwerpii wraz z całą drużyną polską. P. Thornton kończy życzeniem pobicia przez Kusocińskiego rekordu światowego na 5000 m.

—0—

## FENOMENALNY BIEGACZ POLSKI „ODKRYTY” ZOSTAŁ W AMERYCIE.

Nowy Jork. Amerykański świat sportowy zwrócił ostatnio uwagę na 17-letniego polskiego ucznia gimnazjum m. Schenectady Stefana Szumachowskiego, który w biegach osiąga fantastyczne wyniki. W niedzielę na dorocznym międzyszkolnym biegu na przełaj na dystansie 4000 m. Szumachowski zajął pierwsze miejsce w czasie 15 min. 5 sek. W zawodach wzięło udział przeszło 200 zawodników, przy czym bieg odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych w czasie ulewnej deszczu i wichru. Czas osiągnięty w takich warunkach jest wspaniały. Prasa amerykańska nazywa młodego Polaka fenomenem, podkreślając, że dopiero 1 rok biega w barwach klubu szkolnego.

—0—

## WIELKA AWANTURA NA MECZU SZTEKKERA W WIEDNIU.

Wiedeń. Wiedeński korespondent P. A. T. donosi, że na czwartkowych zawodach zapasniczych w Wiedniu w czasie spotkania pomiędzy mistrzem świata Sztekkerem a Grabowskim z Morawskiej Ostrawy doszło do bardzo burzliwych scen.

Spotkanie to miało charakter rewanżowy. W pierwszym, jak wiadomo, zwyciężył Sztekker. Grabowski zażądał rewanżu, na co Sztekker zgodził się. Walka początkowo toczyła się w spokoju, zgodnie z regulaminem. Po drugiej pauzie przerodziła się w formalną bójkę. Grabowski był poirytowany chwytami Sztekkera i odpowiedział „krawatami” i „twardym masażem”. Po krótkiej przerwie walka toczyła się dalej. Początkowo Sztekker miał znaczną przewagę, ale w następnych minutach mistrz Polski i świata dostał się w „podwójny nelson”, i tu nastąpiła najbardziej dramatyczna faza walki. Sztekker którego siły widocznie opuściły, uderzył kilkakrotnie o ziemię, jakby chciał dać do poznania, że się poddaje. Grabowski zwołał wówczas chwyt, w tej chwili jednak rzucił

## Z całej Polski

— **Toruń.** (Samobójstwo). Ubiegłej niedzieli pozbawił się życia 52 letni zbóżowiec Jan Dłużak z Bydgoszczy. Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy.

— **Grudziądz.** (Przeniesienie Urzędu) Okręgowy Urząd Ziemiński przeniesiony będzie — według krążących pogłosek do Torunia.

— **Grudziądz.** (Obniżka cen za gaz). Magistrat grudziądzki ogłasza obniżkę cen gazu na 34 gr. za kbm.

— **Chelmża.** (Najstarsza obywatelka) W przytułku starców żyje w Chelmży Katarzyna Kozłowska licząca 102 lata. Mimo tak sędziwego wieku Kozłowska czuje się zdrowo.

— **Chelmża.** (Pożar). W sobotę wybuchł w cukrowni chelmżyńskiej pożar, który zniszczył 10 kwintali wytioków buraczanych oraz część dachu suszarni.

— **Świecie.** (Koniec tragedji). Stefan Kowalski, który 3 miesiące temu zastrzelił swoją narzeczoną Mrozównę, pozbawił się w sobotę wystrzałem z rewolweru życia.

— **Świecie.** (Najliczniejsza rodzina w Polsce). Najliczniejszą rodziną jest rodzina robotnika z Świecia. Robotnik liczy 61 lat, jest poraz drugi żonaty, ma 25 dzieci — z pierwszą żoną miał 15 dzieci, z drugą 9 dzieci. Na wojnie poległo wzgl. zmarło 16 — tak, iż obecnie żyje 9 dzieci. Z ogólnej liczby 25 dzieci było 14 płci męskiej i 11 płci żeńskiej.

— **Osie.** (Zginął bez śladu). Niejaki Anastazy Krzyżanowski lat 21, handlarz wyszedł z domu przed kilku dniami i więcej nie wrócił.

— **Starogard.** (Obniżyli cenę na chleb) Piekarze starogardzcy dobrowolnie obniżyli cenę chleba żytniego na 32 gr. za kilo.

— **Rożental.** (Dwa lata więzienia za zabójstwo). Emil Ostrowski z Rożentalu skazany został za zabójstwo Ziolkowskiej z Klonówki na 2 lata więzienia. Dodać należy iż Ziolkowska była kiedyś narzeczoną Ostrowskiego.

— **Odry — Bory Tucholskie.** (Przypadkowe zabójstwo). Podczas spaceru kilku młodzieńców, jeden z nich, Józef Jaczabek, popisywał się, browningiem. Jaczabek, śmiejąc się, wycelował broń w czoło swego przyjaciela Jana Wardy na i wystrzelił. Kula przeszła mózg i przebiła czaszkę na wylot.

— **Kartuzy.** (Fałszywy detektyw). Bolesław Sikora z Gdyni chodził po domach udając detektywa mającego polecenie przeprowadzić rewizję w sprawie fałszywych pieniędzy. Sąd skazał za to Sikorę na miesiąc aresztu.

— **Kaczanowo.** (Napad). Do zagrody Pawlaka wtargnęli pod osłoną nocy bandyci, którzy pod groźbą rewolwerów ograbili rodzinę z przyodziewku i bielizny, zabierając również 70 zł. gotówki.

— **Gdynia.** (Nowy dworzec). Ministerstwo prowadzi intensywne prace nad zakończeniem nowego dworca, który będzie według nowoczesnych wymogów zbudowany. Do użytku publicznego nowy dworzec oddany będzie wiosną 33 roku.

— **Chojnice.** (Samobójstwo). W Bądzi mirowie popełnił samobójstwo przez powieszenie się 18 letni Franciszek Rzepiński.

się na niego Sztekker i położył go nagle na obie łopatki. Sędzia stwierdził zwycięstwo Sztekkera. Decyzja ta wywołała wielką awanturę i burzliwe sceny wśród publiczności. Na galerjach, a nawet i w łóżach rozpoczęły się bójki pomiędzy widzami, którzy się podzielili na dwa wrogie obozy. Część publiczności wpadła na arenę i obiegła stół jury. Sędzia oświadczył, że Sztekker uderzył o ziemię nie w tym celu, aby się poddać, lecz by zwrócić uwagę sędziego na sposób walki Grabowskiego, który bił głową Sztekkera o ziemię. Straż ogniowa i policja interwenjowała aby przywrócić porządek. Dopiero po 20 minutach udało się uspokoić publiczność. Kilkanaście osób w międzyczasie pobito.

Dzienniki wiedeńskie sądzą, że wobec wątpliwego zwycięstwa Sztekkera nastąpi jeszcze jedno decydujące spotkanie pomiędzy Sztekkerem i Grabowskim.

— **Swarzędz.** (Rozbił się na nowym motocyklu). W ub. tygodniu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na szosie Swarzędz — Krotoszyn właściciel majątności Ilinienko (pod Pobiedziskami) 29-letni Helmuth Schendel. Pan Sch. wracał właśnie z Poznania na nowozakupionym motocyklu. Pod miejscowością Paczkowo ukazał się niespodzianie na zakręcie szosy wóz gospodarski, którego motocyklista nie zdołał już wyminąć. Nastąpiła nieuniknione zderzenie, katastrofalne dla p. Sch. maszyna uległa strzaskaniu i on sam doznał poważnych kontuzji na całym ciele, złamanie nogi itd.

— **Żnin.** (Samobójstwo służącej). Samobójstwo przez powieszenie popełniła służąca Baranowska Marja w Chrzanowie pow. Żnin. Samobójczyni, która liczyła 29 lat, udała się do stajni gdzie powiesiła się na powrozie zahaczonym u sufitu stajni.

## BANK POLSKI PRZYJMUJE DO DYSKONTA WEKSELE TRZYMIESIĘCZNE.

Warszawa. Dyrekcja Banku Polskiego rozesłała do wszystkich oddziałów Banku okólnik polecający przyjmowanie do dyskonta weksli z terminem trzy miesięcznym. Dotychczas Bank Polski dyskontował weksle jedynie z terminem 75 dniowym.

Powyższe zarządzenie zainteresowane sfery handlowe i przemysłowe powitały z zadowoleniem, gdyż stanowi ono dla nich znaczne ułatwienie przy zawieraniu tranzakcyj.

## Zapisz się do L.O.P.P.

## Handel kradzionymi gazetami

W związku z akcją zwalczania nadużyć kolportażowych, rozpoczętą przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism i wszystkie wydawnictwa zrzeszone, podajemy przebieg charakterystycznej sprawy, rozpatrywanej w Wydział 8 karnym Sądu Okręgowego w Warszawie.

Na ławie oskarżonych zasiadł Tadeusz Trębski, 17 letni goniec administracji A. B. C. i Wieczoru Warszawskiego wydany z pracy.

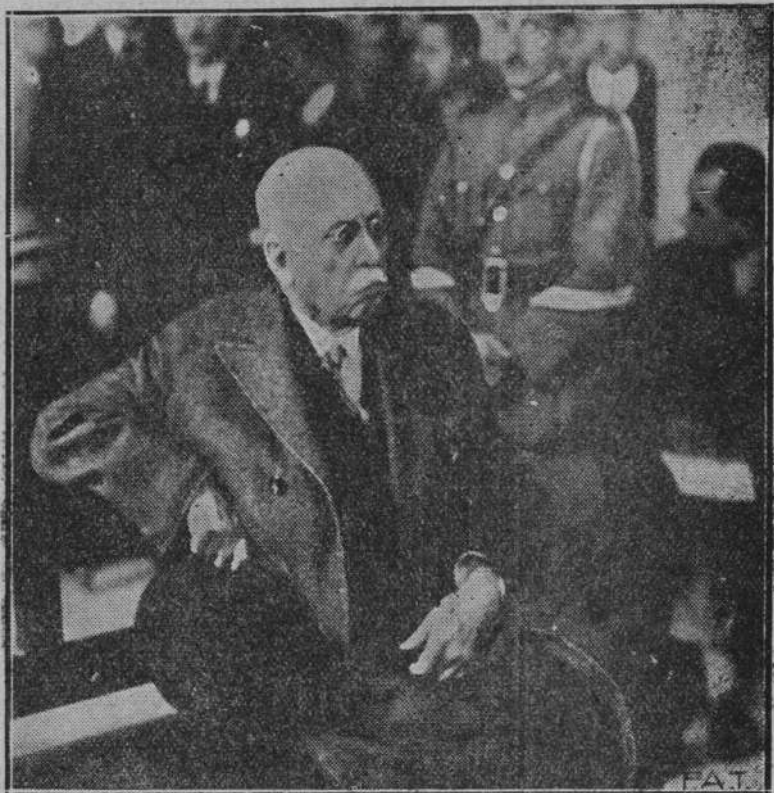
Na przewodzie sądowym ustalono, że Trębski ukradł 66 egzemplarzy „Wieczoru Warszawskiego” i że sprzedał je jednemu z ulicznych sprzedawców ga-

zety po niższej cenie. Sprzedawca ten zeznał, że istotnie przyjął gazety od Trębskiego po cenie niższej od normalnej hurtowej.

Po przemówieniach Wicoprokuratora Leisermana i rzecznika powództwa cywilnego adw. Przyjemskiego, sędzia Leszczyński wydał wyrok, mocą którego skazał Trębskiego za kradzież na jeden miesiąc aresztu i zasądził od niego równowartość skradzionych gazet na rzecz Mazowieckiej Spółki Wydawniczej.

—0—

## BANKIER AMERYKAŃSKI ARESZTOWANY W ATENACH.



Na żądanie władz amerykańskich policja grecka aresztowała w Atenach znanego bankiera amerykańskiego Samuela Insulla, który zbiegł z Nowego Yorku po dokonaniu szeregu niedozwolonych operacji finansowych. Zdjęcie nasze przedstawia bankiera Insulla w czasie przesłuchiwania go w sądzie ateńskim.

## Fortuna w brudnej kamienicy

Fortuna błdzi z zawiązanymi oczyma: odwiedza wszystkich, których adres wyczyta w księdze losu. Zdarzyło się to ubiegłego roku w Warszawie.

W brudnej odrapanej kamienicy na przedmieściu, mieszkały zgodnie cztery sąsiadki. Zajmowały po pokoiku z kuchenką. Każda miała po kilkoro drobniaków... Bieda aż skwierczała, bo tylko dwaj ojcowie tych rodzin pracowali przez cały tydzień.

Dwaj inni mniej szczęśliwi pracowali tylko przez trzy dni na tydzień. Sąsiadki w tajemnicy przed mężami uradziły, że już chyba niczego innego oczekiwać nie można, jak tylko... wygrać na loterii. Uradziły i nabyły we cztery jedną ciwartkę.

Cierpliwie przez rok płaciła każda z grających po 2,50 miesięcznie. Wido-

cznie Pani Fortuna wejrzała w nędzę tych dobrych kobiet.

W piątej klasie na ich ciwartkę przy padła kilkanaście tysięcy złotych! Każda otrzymała po trzy tysiące z ułamkiem!

W tych nędznych warunkach życia to przecież fortuna.

Jedna z nich szwaczka otwiera małą pracownię, kupuje maszynę do szycia. Druga nie chodzi już po domach do prania, ale ma zamiar sama otworzyć pralnię bielizny. Trzecia organizuje sobie domokrążny handel nabiałem. Czwarta pomaga mężowi do założenia warsztatu stolarskiego. Wszystkie błogosławia ten dzień, kiedy już zupełnie wybiezione, uradziły ratować się za pomocą loterii.

—0—



Kochanemu Seniorowi Dziennikarzy Pomorskich, zasłużonemu działaczowi S. M. P., wielkiemu filantropowi

Panu Redaktorowi  
Janowi Rakowskiemu

z Grudziądza,  
obecnie bawiącemu w Wąbrzeźnie z okazji przypadających w dniu jutrzejszym Imienin składają najszczerze z głębi serca pochodzące życzenia długich lat życia w zdrowiu i szczęściu oraz błogosławieństwie Bożem.

Wydawnictwo i Redakcja  
oraz Pracownicy  
„Głosu Wąbrzeskiego”

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 23 listopada 1932 roku

— **Podziękowanie.** Z okazji urzędowej kwesty ulicznej w dniu 20. 11. 32 r. na rzecz T. C. L. zarząd miejscowego Tow. Czyt. Lud. czuje się w miłym obowiązku podziękować wszystkim ofiarodawcom za złożone datki. Niemniej serdecznie dziękuje się wszystkim Paniom i Panom, którzy podjęli się kwestowaniem mianowicie, Paniom: **Sigurkiej, Szczukowej, Żuralskiej, Reiskowej, Reetzowej, Ledwochowskiej, Sigurskiej, Reiskównie, Pawlikowskiej, Schwarżównie, Burdżównie, Heldtównie, Lisewskiej, Kanigowskiej;** Panom: **Kochankowi, Schulzowi i Noryskiewiczowi.** Ogólnie zebrano: 14,19 zł., 14,70 zł., 16,21 zł., 36,10 zł. i 39,95 zł. razem 121,15 zł.

Za Zarząd Tow. Czyt. Ludowych  
(—) Pokorowski  
skarbnik

— **Podziękowanie.** Na biednych starców złożyła p. N. N. zł. 20,— za co składa serdeczne „Bóg zapłać” —

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia  
św. Wincentego à Paulo

— **„Tydzień Miłosierdzia”** odbędzie się na całym Pomorzu od 27 listopada do 4 grudnia br.

— **Znaczkę pocztową ku czci śp. Żwirki i Wigury.** Ministerstwo Poczty i Telegrafów ma niebawem wypuścić nowe znaczki pocztowe poświęcone pamięci śp. por. Żwirki i Wigury.

— **Obowiązek uczęszczania do szkoły dokształcającej.** Przypominamy, że każdy pracownik, zatrudniony w jakimkolwiek przedsiębiorstwie lub warsztacie rzemieślniczym, jest obowiązany do lat 18 uczęszczać do dokształcającej Szkoły Zawodowej. Zdarzają się wypadki, że pracodawcy nie posyłają tam swoich uczniów, wobec czego narażają się na karę, a uczeń, wobec nie uzyskania świadectwa z ukończenia 3 klas tejże szkoły, nie może być wyzwolony na czeladnika-pomocnika danego zawodu. W interesie więc obydwu stron leży, by uczeń ukończył naukę Szkoły dokształcającej i otrzymał potrzebne mu świadectwo. Niechże więc pracodawcy czuwają nad swymi uczniami, co wyjdzie na pożytek obydwu stron.

— **„Natchnienie”.** Kino „Słońce” wyświetla dziś i jutro nadzwyczaj piękny, 100% dźwiękowiec „Natchnienie” z boską Gretą Garbo w roli głównej. Niech każdy pospieszy film ten zobaczyć.

— **Specjalne Kasy pomocnicze do sprzedaży świadectw przemysłowych.** Urząd Skarbowy donosi, że utwarza specjalne Kasy pomocnicze dla sprzedaży świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1933 i to w dniach 19-go i 20-go grudnia br. w Golubiu oraz

**Niepotrzebna**

w dniach 21-go i 22-go grudnia br. w Kowalewie, a to celem uniknięcia natłoku w Kasie Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie.

— **Generalna Dyrekcja Kolei Rumuńskich** wstrzymała z dn. 1 listopada na okres zimowy do 14 kwietnia pociągi Nr. 51 i 52 między Czerniowcami i Bukaresztem.

Ze względu na powyższe kurs E. W. P. 1735 Warszawa—Bukareszt zamieniony został w okresie wyżej wymienionym na kurs Warszawa—Czerniowce kursy zaś E. W. P. 1431 Praga—Bukareszt i 1541 Wiedeń—Bukareszt zamienione zostały w tymże okresie na kursy Praga—Czerniowce i Wiedeń—Czerniowce.

— **Zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji** skasowany został bieg pociągu osobowego 3434 na linii Reda—Puck jak również zmieniony rozkład jazdy pociągu osobowego 5512 na linii Hel—Puck na odcinku Hel—Kuznica (Hel) w sposób jak następuje: Hel odjazd 17.28 Bór po.

## Natchnienie

przejazd 17.36 Jurata po., przyjazd 17.46 odjazd 17.47, Jastarnia przyjazd 17.53 odjazd 18.18, Kuznica (Hel) przyjazd 18.29 odjazd 18.44 i dalej bez zmiany.

## Z powiatu

— **Przydwór.** (Wydaliła się z domu i nie wróciła). W niedzielę wieczorem około godziny 10-tej wyszła z domu żona p. Zubki i dotychczas nie wróciła. P. Zubkowa ma lat około 50; była bez pończoch, w korkach. Poszukiwania za zaginioną nie dały żadnego rezultatu. Dodać należy, że Zubkowa pozostawiła w domu 6-cio miesięczne dziecko.

— **Łopalki.** (Kradzież). Onegdaj skradziono na szkołę p. Pawła Dettera kilka kószek pszczół. Po złodziejach nie ma śladu.

— **Pływaczewo.** (Pożar). Onegdaj z niewyjaśnionej przyczyny spaliła się stodoła należąca do p. Jana Ryszewskiego. Prócz stodoły spaliły się narzędzia rolnicze, słoma, 6 fur wyki itp. Wartość spalonego obiektu ocenia się na 2400 złotych. P. Ryszewski ponosi wielką stratę, gdyż stodoła ani narzędzia nie były ubezpieczone.

— **Wielkie Pułkowo. Bacność! Ważne dla rolników!** W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 15-tej odbędzie się zebranie organizacyjne w lokalu p. Betlejewskiego, gdzie równocześnie omawiana będzie sprawa Kongresu rolniczego. O liczny udział prosi Organizator.

— **W. Pułkowo.** (Wykrycie złodziejstwa). W lipcu br. skradziono Józefowi Ryczyńskiemu dubeltówkę. Po długim i utrudnionem dochodzeniu, wykryto kradzież, której sprawcą był Józef Bucko służący, który całkowicie się przyznał do kradzieży.

— **Mlewo.** (Propaganda sportu strzeleckiego). W niedzielę dnia 20 bm. miejscowe Organizacje P.W. WF. urządziły dzień strzelecki, aby zpopularyzować tak wielkiego znaczenia sport strzelecki dla obrony narodowej.

Odbłyły się trzy kategorie strzelań, a mianowicie dla Tow. Powst. i Woj. O. K. VIII. Mlewo warunki: odległość 150 m. kłb. Manliebera — postawa stojąc z wolnej ręki — warunki b. trudne, w tej kategorii strzelania najlepszym strzelcem okazał się drh. Głowiński Stanisław z wynikiem 41 na 50 m. strzelało rezerwistów 28.

Równocześnie na strzelnicy małokalibrowej pod kierownictwem ob. komendanta Głowińskiego Stanisława oddział Zw. Strzeleckiego z broni małokalibrowej na odległość 50 m., leżąc z podpórka, — największą ilość punktów zdobył obywatel Kuźmiński Tadeusz osiągając 45 pkt. na 50 możliwych. Strzelało 20 strzelców. Po ukończeniu strzelania przez rezerwistów, młodzi strzelcy przeszli pierwszą próbę strzelania z broni wojskowej długiej na odl. 100 mtr. leżąc z podpórka — mistrzostwo tego strzelania zdobył ob. Glec Stanisław osiągając 45 pkt. na 50 możliwych. Strzelało tylko 14 strzelców, gdyż zapadający mrok przerwał strzelanie. Ogółem w strzelaniu brało udział 62 członków.

Kierownikiem strzelań był ppor. rez. Milewski Władysław niezmordowany pracownik na polu pw. i wf.

— **Mlewo.** (Walne Zebranie Oddziału Z. S.). W ubiegłym tygodniu odbyło się nadzwyczajne Walne zebranie miejscowej placówki Z. S. Zebraniu przewodniczył ob. Milewski Władysław z ramienia Zarządu Powiatowego Z. S. Przewodniczący w dobitnych słowach przedstawił nasze położenie w stosunku do naszych sąsiadów z zachodu i przedstawił program pracy tak wyszkoleniowej jak wychowawczej na sezon zimowy. Po krótkiej dyskusji w której brali udział młodzi strzelcy przystąpiono do wyboru zarządu. W skład nowego zarządu weszli ob. Podgórski Edward — prezes, ob. Stoliński Feliks — zastępca preza, ob. Oszet Jan sekretarz, ob. Głowiński Stanisław skarbnik oraz komendant ob. Rolbiecha Tekla nauczycielka ref. wyąch obywatelskiego. Jako patrona placówki obrano „Tadeusza Kościusz-

## Z boską Gretą Garbo

kę”. Placówka przygotowuje świetlicę, której otwarcie nastąpi w pierwszych dniach grudnia. Placówka obecnie liczy 29 członków. Poza programem ćwiczeń w porze zimowej odbędzie się kurs boksu, i walki wręcz, o ile pozwolą warunki śnieżne, placówka postara się uruchomić kurs narciarski.

— **Mlewo.** (Uroczyste wręczenie odznak P. O. S.) W dniu 18 bm. w godzinach wieczornych przewodniczący Komisji Próby o P. O. S. p. Milewski wręczył członkom pw., którzy brali udział w miesiącu październiku w próbie o P. Odznakę Sportową uzyskane świadectwa. W dłuższym przemówieniu przedstawił zdobywcom jakie korzyści przynosi POS. dla społeczeństwa i dla nich samych i apelował by zawsze w terminie podawali się próbie przez co podnoszą sprawność fizyczną nie tylko jednostki ale całego Narodu. Odznaki zdobyli z Tow. Pow. i Woj. O. K. VIII. złotą: drh. Rygielski Stanisław srebrną: drh. Orzeł Jan, drh. Kossorzewski Franciszek, drh. Rygielski Bronisław — brązową drh. Michalski Jan, drh. Głowiński Stanisław drh. Michalski Franciszek, drh. Górzyński Jan. — Z oddziału Związku Strzel. brązową. obyw. Podgórski Edward, ob. Slec Władysław, ob. Michalski Władysław, ob. Zieliński Jan, ob. Kuźmiński Tadeusz, ob. Skibicki Alfons ob. Zakrzewski Józef, ob. Rygielski Feliks, ob. Głowiński Paweł, ob. Rumiński Antoni, ob. Staliński Jan. Niestowarzyszeni: brązową p. Nalaskowski Alfons, p. Chmielewski Kazimierz, p. Na-

leskowski Bronisław. Razem zdobyli odznaki 24. Miejmy nadzieję że w porze wiosennej liczba zawodników będzie o wiele większa.

## Z dnia w kawiarni

Do stolika w przytulnym zakątku wielkiej kawiarni podszedł pan Zenon, a siedząca tam grupka przyjaciół powitała go radośnie.

— Nareszcie! Znalazła się nasza zguba!

— Cały tydzień pana nie było w naszej kompanijoe. Co się stało?

— Chorował pan może?

Pan Zenon ze szczerem zadowoleniem wysłuchał tych pytań, wreszcie zasiadł wśród kolegów i powiedział krótko:

— Dużo przeżyłem przez ten tydzień!

— No?

— Żenię się wkrótce, więc oświadczyły, konkury... To ogromnie absorbuje...

Przy stoliku zawrzało:

— Co?? Pan się żeni? Pan, co ślubował zostać do końca życia kawalerem??? Wprost uwiaryżyć trudno!

Pan Zenon rozkrzyżował ręce i odparł:

— Musiałem.

— Tak- A kto pana zmusił?

— Podatki. Gdyby nie one wiódłbym nadal żywot kawalerski.

— Aha. Więc bierze się żonę bogatą, która wszystkie zaległości podatkowe ureguluje? Praktyczny sposób.

— Nic podobnego! — zaprotestował pan Zenon. — Moja narzeczona jest biedna jak mysz kościelna.

— Więc po licha się pan żeni! W dzisiejszych ciężkich czasach brać na siebie obowiązki? Jest tu sens.

— Mówiłem wam, że zmuszają mnie do ożenku jedynie podatki!

— Ale co ma żona do podatków?

— Nie czytaliście panowie, że w myśl nowego rozporządzenia egzektor będzie miał prawo o każdej porze i na każdym miejscu rewidować płatnika i zaliczać gotówkę, jaką przy nim znajdzie? Wiecie o tem, czy nie?

— Owszem.

— Więc ja postanowiłem się ożenić i posiadany zasób gotówki każdorazowo powierzać żonie. Niech ona strzeże majątku, a ja grosza osobiście mieć nie będę. I co mi zrobią te rewizje? No?

— Myśli pan?


— Wiadomo. Ot i teraz naprzykład mam w kieszeni sześć złotych z groszami i będę pił kawę pod strachem. Bo a nuż się tu zjawi egzektor i wszystko zabierze! A gdy się ożenię przyjdę tu z małżonką, wypije się pół czarnej, pogawędzi spokojnie. Żona ureguluje rachunek.

— A jej rewidować nie mogą?

— Jakiem prawem? Przecież ona nie jest płatnikiem podatkowym, tylko ja! — zakończył pan Zenon z filuternym uśmiechem.

—:0:—

## STWIERDZIŁEM

że wielu zapomniało  
zapisać „GŁOS WĄBRZESKI” na miesiąc grudzień. —  
Wobec tego przypominam:  tylko do JUTRA, piątku 25-go przyjmują urzędy pocztowe i listonosze PRZEDPŁATĘ

na miesiąc grudzień.

Z odnowieniem prenumeraty należy się z tego powodu pośpieszyć.





PRYMUS PROWADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH.

# Ważne dla PP. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników

Jak wiadomo, od stycznia roku przyszłego obowiązywać będzie ustawa o przymusowym prowadzeniu ksiąg handlowych przez zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa handlowe oraz warsztaty rzemieślnicze. Na NIEPROWADZĄCYCH KSIĄG HANDLOWYCH NAKŁADANE BĘDĄ KARY.

Sprawa powyższa jak wiele innych wyjaśniona będzie na zebraniu zwołanym przez Korp. Kupców Samodz. Zebranie odbędzie się DZIŚ w środę wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p. Klimka.

Na zebranie przybędzie prezes zarządcy przysiężonych rzeczoznawców księgowych p. PIĄTKOWSKI oraz p. rzeczoznawca ksiąg handlowych p. KAMROWSKI z Grudziądza, którzy wygłoszą odpowiednie referaty: z KUPIECŹWA p. KAMROWSKI, a z przemysłu, kupiectwa i rzemiosła p. PIĄTKOWSKI.

Z powodu bardzo aktualnych referatów oraz pouczeń przybycie wszystkich p. p. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników jest konieczne i pożądane.

## JAKI BĘDZIE SKŁAD GABINETU NIEMIECKIEGO?

BERLIN, 13. 11. W kołach politycznych przewidują, iż w skład gabinetu, który przedstawił będzie Prezydentowi Hindenburgowi przez Hitlera wej-

dą: Dr. Schacht, Neurat, Grzegorz Strasser, gen. Schleicher, Fritz Thysser, Stegerwald, von Knebel, Hugenberg, Göhring.

## Sprostowanie

W odpowiedzi na artykuł „Krecia robota Vorschusverein i Landbundu w Wąbrzeźnie”, który ukazał się w nr. 131 Głosu Wąbrzeskiego proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

1) nie prawdą jest jakoby należał do jakiegokolwiek organizacji politycznej a tem bardziej partji dlatego też nie mogłem już tem samym wziąć udziału w kongresach czy zjazdach politycznych, nie byłem i nie jestem wyznawcą ideologii politycznych,

2) nie prawdą jest jakoby do spółki z panem Schaeferem przyjmował z obcych rąk pieniądze i używał je na szkody moich polskich współobywateli,

3) prawdą jest natomiast, że od 28 lat tj. od czasu zamieszkania w Wąbrzeźnie nigdy nie zajmowałem się polityką, nie znałem różnicy między współobywatelami polskiej i niemieckiej narodowości i pomagałem każdemu bez różnicy radą i czynem w miarę moich możliwości.

Artykułem godzącym w moją lojalność państwową czuję się bardzo dot-

kniętym, gdyż znany jestem w Wąbrzeźnie i okolicy z tego, że zawsze „oddawałem Bogu co boskiego a cesarzowi co cesarskiego”.

Ernst Gohritz.

## NOTOWANIA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 21. 11. 1932 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	14,50—14,70
Pszenica	22,75—23,75
Jęczmień browarowy	16,00—17,50
Jęczmień 68—69 kg.	14,00—14,75
Jęczmień 64—66 kg.	13,50—14,00
Owies	13,25—13,50
Mąka pszenna 65% wł. worki.	22,50—23,50
Mąka pszenna 65% wł. worki.	36,00—38,00
Otręby żytnie	8,25—8,50
Otręby pszenne	8,50—9,50
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,50
Rzepak	42,00—43,00
Groch Victoria	21,00—24,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Koniczyna czerwona	110,00—130,00
Koniczyna biała	110,00—150,00

Ogólne usposobienie spokoju

Drukami i nakładem Zakład. Druk. Bolesława Szczuki — Redakt. odpowiedzialny: Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Dnia 20 listopada umarł nagle najstarszy obywatel tut. gminy, były soltys i długoletni radny

ś. p.

## Wojciech Tokarski

w wiekn 82 lat

którego duszę polecamy pobożnym modłom wszystkich znajomych

### RADA GMINNA

W. Szezech, soltys

Niedźwiedz, dn. 21 listopada 1932

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 listopada o g. 10

## Publiczne obwieszczenie i wezwanie

Masa upadłościowa nad majątkiem Dra Edwarda Sanda w Wąbrzeźnie, działająca przez zarządcę masy upadłościowej adwokata Kuźaja w Wąbrzeźnie wniosła do tut. Sądu Grodzkiego dnia 8. 4. 1931 o wywołanie listu gruntowego, odnoszącego się do długu gruntowego w wysokości 100.000 marek wraz z odsetkami, zapisanego w aktach gruntowych nieruchomości Wąbrzeźno karta 1052 w dziale III pod nr. 51 dla fabrykanta Konrada Dahmera w Wąbrzeźnie, ponieważ wyżej wymieniony list gruntowy zaginął.

Posiadacza tego listu gruntowego wzywa się, by najpóźniej w terminie 3 marca 1933 r. o godz. 12 przed południem zgłosił się do Sądu niżej oznaczonego, pokój nr. 12 i list ten przedłożył tudzież prawa swe do niego wykazał, gdyż w przeciwnym razie dokument ten pozbawiony będzie mocy.

Wąbrzeźno, dnia 25 października 1932 r.

Sąd Grodzki.

## PRZETARG PRYMUSOWY.

W piątek, dnia 25 listopada 1932 roku o godz. 12-tej sprzedawać będą w drodze egzekucji w Borównie u p. Leokadii Krantz najwięcej dającym za gotówkę: 1459/32

8 tuczników po 2 ctr.

Rogowski, komornik sądowy w Kowalewie.

## 10 tanich dni 10

urządza

### Drogerja „FLORA“

na mydła i artykuły do prania

proszę skorzystać z okazji

**B. GAWRYCH**

Rynek 30 WĄBRZEŹNO Rynek 30

## Podniesiesz wydatnie dochody z ziemi, sadząc drzewka owocowe

### Wyborowe drzewka i krzewy ozdobne w cenie:

jabłonie pienne	1,60 zł
śliwy pienne	1,90 zł
orzechy włoskie, grusze i wiśnie	2,50 zł

Ceny niższe niż w tabeli

Poleca Jerzy Samulczyk — Wąbrzeźno ul. Polna 15 wybudowanie pod Wałycezyk

## PRZETARG PRYMUSOWY.

W sobotę, dnia 26 listopada 1932 roku o godz. 14-tej sprzedawać będą w drodze egzekucji w Zieleniu najwięcej dającym za gotówkę: 1272/32 20 wozów koniczyny niewymłóconej, umywalnię z lustrem, bielizniarkę, biurko, 2 kanapy, maszynę do szycia, lustro, stół dębowy i 2 fotele. Zbiórka licytantów przed szkołą.

Rogowski, komornik sądowy w Kowalewie.

## Drzewka owocowe

w wielkim wyborze poleca

Powiatowa Szkołka drzewek

w Okoninie pow. Grudziądz Pomorze.

Cenniki na żądanie bezpłatnie

## PRZETARG PRYMUSOWY.

Dnia 25 listopada 1932 r. o godz. 3 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę na składnicy w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzeźnie ulica Ogrodowa: 2116/32

maszynę do garbowania, radio-aparat, kanapę, lampę elektryczną 5-cio ramienną, 2 kompl. mechanizmy fortepianowe z klawiaturą, 3 płyty rezonansowe, podstawę do klawiatury harmonjum, szafę żelazną i biurko.

Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

## Unieważniam

legitymację wystawioną przez 42 p. p. przedłożoną przez P. K. U. Toruń. Legitymację i torebkę proszę za wynagrodzeniem oddać

Elżbieta Gołńska żona kapit. — Kowalewo

2 piętro

## dom masywny

w Wąbrzeźnie dający dochodu 350 zł miesięcznie zaraz na sprzedaż lub do zamiany na gospodarstwo rolne od 100—150 morg. Zgłoszenia podawać:

Zglinicki — Wąbrzeźno ulica Mestwina 1.

Przyjmuję

## BIELIZNĘ

do prasowania

T. Góraliska

Przemysłowa 10 (Sokolnia)

Sprzedam

## 5 morg roli

bez budynków przy dworcu kolejowym. Cena według umowy.

W. Przybyło

wyb. Gł. Dworzec Wąbrzeźno

## PIWO PRAWDZIWE



POLECA:

HOTEL DWÓR WĄBRZESKI

ST. KLIMEK

WĄBRZEŹNO

# SMAKOSZE

uznani za znakomite i nieustępujące pod względem jakości

# piwo z Browaru Grudziądzkiego

dawniej W. Sommer i S<sup>ka</sup>

## „SŁOŃCE“

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w środę, dnia 23 bm. i nieodwołalnie tylko w czwartek 24 bm. o godz. 8:15 wiecz.

zabłyśnie jedyna niezrównana aktorka wszystkich czasów GRETA GARBO w najnowszym dramacie pod tytułem

# „NATCHNIENIE“

Według powieści Clarence Browna bohatera „Szarego Domu“ — sekunduje LEWIS STONE

Wszyscy żalujemy, że tylko dwa dni obraz powyższy wyświetlać będziemy gdyż film ten oddajemy na ekran do Poznania

Film powyższy jest dla dzieci i młodzieży bezwzględnie wzbroniony

Następny program ju: w piątek wyświetlamy najwspanialszy film Foxa p. t. NIEPOTRZEBNA